

Kopja.

POSELSTWO POLSKIE

W PARYŻU.

Nr. 143/20/P

Losy wojsk polskich na
Syberji.

Paryż, dn. 23 lutego 1920 r.

Do Pana Ministra

Spraw Zagranicznych

W WARSZAWIE.

Powołując się na mój ostatni raport w sprawie repatriacji naszych wojsk syberyjskich, z dnia 12 b.m. za Nr. 107/20/P, oraz na przetelegrafowaną przezemnie dnia 21 b.m. za Nr. 288 depezę W. Komisarza Targowskiego z Szanghaju i w uzupełnieniu zawartych w nich informacji, mam zaszczyt donieść, że o losie wojsk naszych na Syberji, kręą tu w dalszym ciągu niesprawdzone, nieraz sprzeczne wiadomości.

Według danych które nadeszła ostatnio jen. Janin¹ do francuskiego Ministerjum Wojny wydawałoby się, że polska dywizja na Syberji (IV-ta dywizja b. armii jen. Hallera), oraz 3 eszelony serbskie i 2 Potewskie (po 400 ludzi każdy) dostały się w ręce bolszewików w okolicy Krasnojarska. W warunkach bliżej niewyjaśnionych i niesprawdzonych na 5 pułków wchodzących w skład wzmiankowanej polskiej dywizji, 3 pułki miały dobrowolnie przejść na stronę bolszewików, jak twierdzą niektóre źródła, po uprzednim wymordowaniu swych oficerów. Według tych samych wiadomości parę pozostałych karnych oddziałów znajduje się na tyłach cofających się wojsk czeskich, łącznie z 3-ą dywizją czeską. Bliżej nieokreślone oddziały polskie znajdują się również na lewym skrzydle wojsk w odwrocie.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

365

W tych warunkach pozostawałyby obecnie z wojsk polskich na Syberji, prócz wspomnianych wyżej paru oddziałów o nieznanej sile jako resztek IV-ej dywizji, jeszcze tak zwana legia oficerska polska, licząca pierwotnie 2.700 ludzi, a ^{teraz} zredukowana obecnie w dość znacznej mierze według twierdzeń francuskich, w wyniku walk stoczonych z bolszewikami i straconych jeńców.

Dodać należy, że według depeszy prasowej otrzymanej 22 b.m. przez Agencję Reutera w Londynie z Władywostoku, na skutek olbrzymiego wybuchu składow dynamitu w Aszyńsku, parę pociągów stojących na stacji w tej miejscowości zostały zniszczone, przyczem zgone ^{leżi} wiele ~~zginęło~~ z wojska polskiego. Depesza nie podaje bliższych szczegółów o wojskowej przynależności tych ofiar, których zatem zidentyfikować na razie niepodobna.

Inna depesza prasowa, nadana we Władywostoku 12 b.m. donosi, że cofające się eszelony czeskie odcięte przez bolszewików, zgromadziły się w Irkucku, zajętym przez bolszewików, z którymi zawarły zawieszenie broni.

Rapatryjacja wojsk obco-narodowych uskuteczniana z Władywostoku morzem na statkach amerykańskich dla Czechów, a angielskich dla pozostałych wojsk, w myśl zakomunikowanej uprzednio przezemnie decyzji międzyaljanckiej komisji rapatryjacyjnej w Paryżu, dobiega oczywiście w tych warunkach końca. Przewieziono ostatnio 2.400 Czechów na statkach Traslos-Montes i Capstown-Maru. We Władywostoku znajduje się obecnie w oczekiwaniu rapatryjacji około 1.000 Serbów, 700 Łotyszów i 5.000 osób cywilnych. Dalsze oddziały czeskie i inne, jak wspominałem wyżej, pozostają w okolicach Bajkału i na wschód od niego, około Wierchnieudińska,

bez możliwości dalszego transportu, bądźto wskutek przecięcia komunikacji przez bolszewików, bądź też wskutek zatłoczenia linii transsyberyjskiej.

Niezależnie od tego, zajmowała się zasadniczo Rada Ambasadorów w Paryżu, na swem posiedzeniu z dnia 21 b.m. sprawą repatriacji jeńców niemieckich z Syberji i postanowiła upoważnić rząd niemiecki do zapewnienia sobie w tym celu niezbędnego tonażu, wszakże z zastrzeżeniem, że oddziały polskie i czeskie znajdujące się jeszcze na Syberji, będą miały zawsze prawo pierwszeństwa w korzystaniu ze środków komunikacji dostępnych dla powrotu do kraju.

NAJWYŻSZE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GŁÓWNA
WARSZAWA

L. Dz. 29247, dnia 22/VII 1918 r.
załącz. Wydział.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York